

# Region i naród

Während jetzt in allen bedeutenden Städten des deutschen Reiches das Interesse für die Vergangenheit der engeren Heimath zur Bildung von historischen Gesellschaften gehet hat, erhebet die deutsche Bevölkerung unserer Stadt noch immer eines besondern Interesses zur Pflege und Förderung ihres Provinzialen Interesses. Die Gründe dafür, daß in der Geschichte unserer Provinz deutscher Geist und deutsches Leben nicht nur die ursprüngliche Bevölkerung ein hervorragendes Rolle spielen, sondern auch schon früher in allen Verhältnissen unseres Landes, wie in der Geschichte der Städte und Dörfer, der Kirchen und Klöster, unter der katholischen, evangelischen wie der jüdischen Bevölkerung eine tiefgehende Wirkung übten, halten die Urzeitgenossen als ihre das Recht und die Pflicht auch der nichtpolnischen Bevölkerung unserer Stadt und unserer Provinz that zu nehmen an der Erforschung der historischen Verhältnisse des von ihr besetzten Landes.

## 125 lat niemieckiej historiografii i krajoznawstwa na temat dziejów Niemców w Poznaniu i w Polsce

Wystawa Komisji ds. Historii  
Niemców w Polsce



Finansowana ze środków  
Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki

Dziękujemy Bibliotece Uniwersyteckiej w  
Poznaniu, Uniwersytetowi Im. Adama  
Mickiewicza w Poznaniu oraz Instytutowi  
Herdera w Marburgu za udostępnienie  
przedstawionych dokumentów i fotografii.

Kuratorzy wystawy:  
mgr Matthias Barelkowski  
mgr Elke Eckert

Tłumaczenie:  
mgr Joanna Barelkowska  
Korekta:  
mgr Violetta Rosinek-Brehm

Opracowanie graficzne:  
Heblik und Wahl GbR  
Claudia-Ruth Heblik, Fabian Wahl  
i Andrea Mende  
[www.heblikundwahl.de](http://www.heblikundwahl.de)

# Poznań – kraj i ludzie



Wielkopolska, Prusy Południowe, Księstwo Warszawskie, Wielkie Księstwo i Prowincja Poznańska, województwo poznańskie, Poznańskie, Warthegau – kraj nad Wartą i Notecią nosił wszystkie te nazwy w ciągu stuleci, przy czym jego granice ulegały ciągłym zmianom. Stolicą był cały czas Poznań/Posen – założony w pobliżu słowiańskiego grodu w 1253 roku przez niemieckich osadników na prawie magdeburskim. Położona na prawym brzegu Warty katedra była od X wieku główną siedzibą najstarszego biskupstwa katolickiego Polski, z tego to powodu Poznań nazywa się kolebką polskości. Na przestrzeni wieków miasto przeżywało zarówno czasy świetności – dzięki rozwojowi handlu i rzemiosła, jak i czasy upadku – na skutek wojen, zaraz, pożarów i powodzi. Spadek liczby ludności wyrównywano dzięki imigracji. Na przestrzeni wieków osiedlali się tu – obok Polaków – również Szkoci, Niemcy, Holendrzy i Żydzi. Do 1793 roku kraj ten należał do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W wyniku zaborów został wcielony do Prus i pozostał jego częścią – aż do 1919 roku, z wyjątkiem okresu napoleońskiego. Największymi miastami tej pruskiej prowincji, noszącej w latach 1815-67 nazwę Wielkiego Księstwa Poznańskiego, były oprócz Poznania: Bydgoszcz (Bromberg), Gniezno (Gnesen), Inowrocław (Inowraclaw/od. 1904 r. Hohensalza) i Piła (Schneidemühl). Niemcy zamieszkiwali w

okresie zaborów głównie zachodnią i północną część prowincji. Ogólna liczba mieszkańców wynosiła w 1820 roku 930.000 i wzrosła do 1918 roku do 2,1 miliona, z czego 65% stanowili Polacy, a 35% Niemcy i Żydzi. Ci ostatni – podobnie jak w swej większej części protestancyjni Niemcy i katolicy Polacy – cieszyli się wprawdzie wieloletnią i bogatą tradycją, ale tracili wskutek emigracji systematycznie na ludności (w 1910 roku ok. 1,3%).

W 1871 roku w wyniku włączenia prowincji do nowo powstałej Rzeszy Niemieckiej oraz wprowadzenia języka niemieckiego jako jedyne języka urzędowego i szkolnego, zwiększyły się rozbieżności na tle narodowościowym między Polakami, stanowiącymi większość społeczeństwa, a mniejszością niemiecką, co dotknęło również zakładane w drugiej połowie XIX wieku instytucje i stowarzyszenia kulturalne. Mimo to nie można mówić o dwóch przeciwstawnych i monolitycznych blokach narodowych. Zarówno wśród polskiej, jak i wśród niemieckiej i żydowskiej ludności spotykało się reprezentantów różnych opcji religijnych i politycznych, czego dowodem jest np. bogata w różne nurty prasa, wydawana w prowincji.

Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie w 1918 roku Wielkopolska stała się jego częścią. Wielu Niemców i Żydów wyemigrowało, ale część tych pierwszych pozostała

w kraju i kontynuowała dotychczasową działalność, np. w ramach założonego w 1885 roku Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej. W latach 1939-1945 Wielkopolska została wcielona siłą do Rzeszy jako Reichsgau Wartheland i poddana w bestialski sposób germanizacji. Wielu Polaków oraz pozostali nieliczni Żydzi zostali obrabowani, wypędzeni lub zabici przez niemieckich okupantów. Po upadku Trzeciej Rzeszy wypędzono Niemców z Poznania i z Wielkopolski, która miała teraz służyć jako przykład polonizacji byłych niemieckich ziem wschodnich – tzw. Ziemi Odzyskanych. Dotychczasowa wielokulturowość tych ziem ulegała przy tym stopniowemu zapomnieniu. Dopiero w ostatnich latach zaczęto odkrywać w Poznaniu na nowo niemieckie i żydowskie dziedzictwo minionych stuleci.

# Poznań – polskie i niemieckie ślady w topografii kultury

Na przełomie XVIII i XIX wieku rozpoczęto rozbudowywać miasto poza średniowiecznymi murami miejskimi. 100 lat później, po zniesieniu umocnień, doszło do kolejnego poszerzenia śródmieścia. W ramach tego rozwoju powstało wiele obiektów kulturalnych. Polsko-niemieckie rozbieżności miały przy tym jedną dobrą stronę – przyczyniły się one do powstania całej palety różnych budynków, niespotykanej w tym stopniu w żadnym innym porównywalnym mieście. Należy tu wymienić: Bibliotekę Raczyńskich (1828), polskie centrum kulturalne Bazar (1841), niemiecką Bibliotekę Cesarza Wilhelma (dzisiejsza Biblioteka Uniwersytecka, 1904), Muzeum Cesarza Fryderyka (dzisiejsze Muzeum Narodowe, 1904), budynek Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1908), Polski Teatr Narodowy (1875), niemiecki Teatr Miejski (dzisiejsza Opera, 1910) oraz niemiecką Akademię Królewską (dzisiejsza Aula Uniwersytecka, 1910).

Wiodącą rolę w budowie, wyposażeniu, a potem w prowadzeniu powstałych niemieckich instytucji kulturalnych – ale również w odnowieniu Ratusza (1910-1913) oraz w wybudowaniu ozdobnych obiektów, takich jak fontanna Kronthala (1909) – odegrali członkowie Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej.



1 Biblioteka Raczyńskich



2 Bazar - centrum polskiego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego w Poznaniu



3 Biblioteka im. Cesarza Wilhelma, dzisiejsza Biblioteka Uniwersytecka



4 Muzeum Cesarza Fryderyka III, dzisiejsze Muzeum Narodowe



7 Niemiecki Teatr Miejski, dzisiejsza Opera



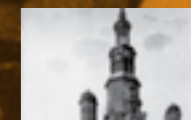
5 Siedziba Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk



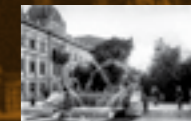
6 Akademia Królewska, dzisiejsza Aula Uniwersytecka



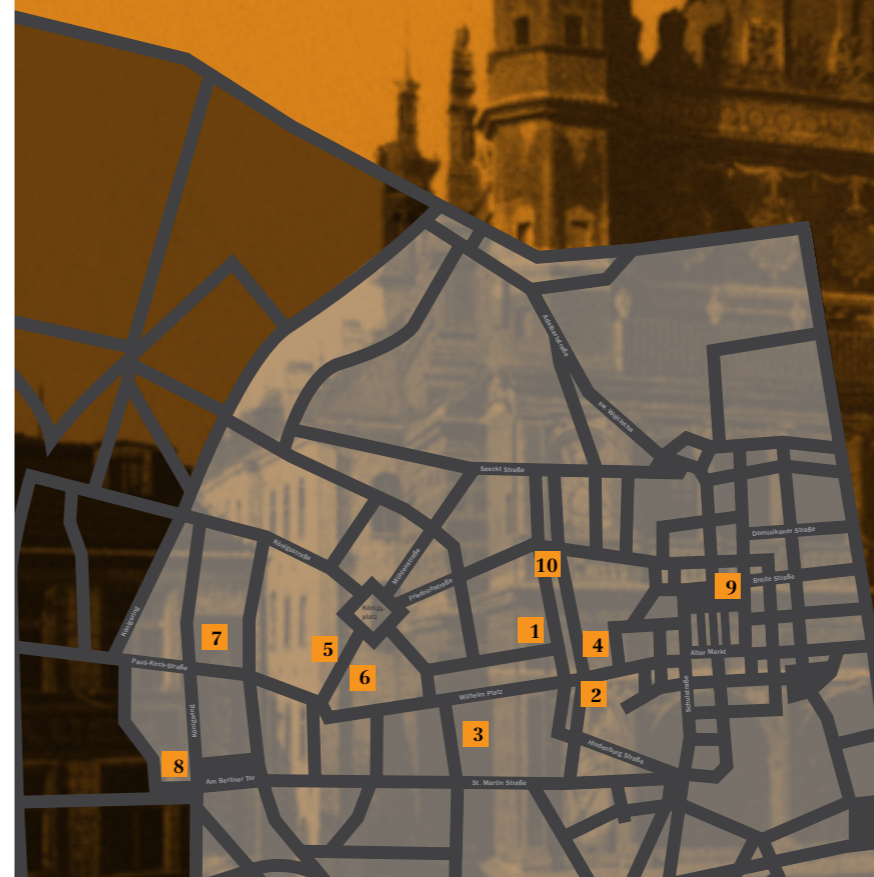
8 Teatr Polski



9 Ratusz



10 Fontanna Kronthala



# Założenie Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego

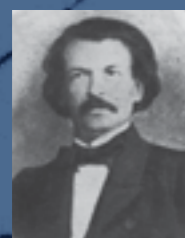
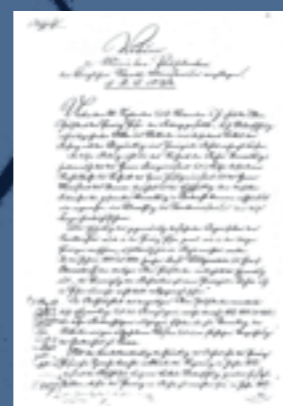
Trudno byłoby sobie wyobrazić powstanie Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej bez uprzedniego założenia w Poznaniu w 1869 r. Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego.

Utworzenie Archiwum Państwowego na bazie akt przejętych z dawnego polskiego Archiwum Grodzkiego było przedmiotem licznych debat w Parlamencie Pruskim. Argumenty przytoczone w dyskusji na rzecz takiego archiwum przez polskich i niemieckich posłów różniły się znacznie. Niemiecki poseł z Bydgoszczy, Emil Wilhelm Senff (1807 – 1879) w debacie z dnia 27 lutego 1861 r. mówił np., „że współczesność wymaga od nas, abyśmy utrwaliili w archiwum wszystkie wydarzenia znajdującej się w pełnym rozkwicie Prowincji Poznańskiej”. Polski poseł z Poznania, Władysław Niegolewski (1819 – 1885), wsparł go wprawdzie w tej argumentacji, ale chciał, aby powstające archiwum spełniało przede wszystkim rolę obrońcy polskiej przeszłości tego regionu: „Chodzi o to, aby zachować choć ten klejnot (Archiwum Grodzkie), który nam pozostał i który dla każdego z nas, Polaków, powinien być największej wagi, gdyż zawiera on dowody przeszłości, dowody tego, że nie wszystko, co się teraz pisze o naszej przeszłości we wszystkich możliwych językach, jest uzasadnione.” Królewsko-Pruskie Archiwum Państwowe w Poznaniu rozpoczęło swoją działalność ostatecznie w 1869 roku, po tym jak rząd pruski poparł wniosek Bismarcka o jego utworzenie. Trzon archiwum stanowiły akta grodzkie i ziemskie

z ok. 4000 foliarami oraz ok. 800 dokumentami z zsekularyzowanych klasztorów.

Do końca XIX wieku zbiory archiwum zostały uzupełnione o dokumenty ze 109 miast oraz 110 cechów i organizacji kupieckich. Potem doszły do tego – częściowo jako depozyty – zbiory z kolejnych miast, takich jak Gniezno, Wschowa, Poznań, z kilku parafii ewangelickich, z gminy Braci Czeskich z Leszna oraz z kilku gmin żydowskich. Archiwum przejmowało również stopniowo starsze akta administracji Prowincji Poznańskiej.

Zbyt małe pomieszczenia nie pomieściły tych zbiorów, więc przeniesiono archiwum w 1884 roku do zamku na Górze Przemysła, który służył mu za siedzibę aż do zniszczenia w 1945 roku.



Władysław Niegolewski (1819 – 1885) – polski poseł do Parlamentu Pruskiego; zażądał, aby założyc archiwum państwowe w Poznaniu.

Królewsko-Pruskie Archiwum Państwowe w zamku królewskim na Górze Przemysła.



Wotum w sprawie założenia Archiwum Państwowego w Poznaniu z podpisem Bismarcka z dnia 17.11.1867 roku, autorstwa dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych Maxa Dunckera (1821 – 1888). Wymienia on w nim wszystkie pro i contra oraz zaleca powołanie archiwum. Na końcu dokumentu znajduje się klastory; który skłania się tylko z trzech paragrafów: postęps archiwisty, pensja sekretarza, artykuły biurowe.

# Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego

Miasto Bydgoszcz i jego region różniły się swoim rozwojem historycznym od Poznania, gdyż zostały wcielone do Prus już po pierwszym rozbiórce Polski w 1772 r. Dopiero od 1815 r. Bydgoszcz i okolice należały administracyjnie do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a później do Prowincji Poznańskiej. Bydgoszcz była od tego momentu, obok Poznania, siedzibą drugiego obwodu administracyjnego.

Mieszkańcy miasta i powiatu bydgoskiego byli, inaczej niż w Poznaniu, w większości niemieckojęzyczni. W 1880 roku założono w Bydgoszczy Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego (Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt). Ton nadawali tu nie – tak jak w założonym 5 lat później Towarzystwie Historycznym Prowincji Poznańskiej – profesjonaliści archiwiści, lecz zapaleni laicy, głównie nauczyciele. Towarzystwo przywiązywało od samego początku wagę do zbierania znalezisk wykopaliskowych.

Przeprowadzało ono własne wykopaliska, organizowało wystawy znalezisk, utrzymywało dobre stosunki z polskimi zbieraczami i entuzjastami historii. Towarzystwo bydgoskie wydawało z przerwami do 1899 r. własny rocznik. W 1899 r. „Czasopismo Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej” stało się – po długich pertraktacjach – także głównym organem stowarzyszenia w Bydgoszczy.

Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego, liczące w 1897 r. 200 członków, przywiązywało dużą wagę do życia towarzyskiego i do śpiewu. Wydano więc specjalnie własny śpiewnik zatytułowany „Clio cantans”.

Czołową postacią stowarzyszenia był nauczyciel i historyk regionalny Erich Schmidt (1861 – 1911), który wydał ponad 30 prac

na temat historii regionalnej, w tym w 1904 roku „Historię niemieckości w Poznańskiem pod panowaniem polskim” - dzieło cenione do dnia dzisiejszego.

Jednym z honorowych członków zarówno stowarzyszenia bydgoskiego, jak i poznańskiego był dyrektor gimnazjalny, badacz mitów i archeolog Wilhelm Schwartz (1821 – 1899), który swoją działalnością wykopaliskową oraz swoją pasją zbieracza wywarł ważny wpływ na Towarzystwo. Jego syn Franz (1864 – 1901) odegrał później wiodącą rolę w budowie Muzeum Prowincjonalnego (Muzeum Cesarza Fryderyka) i Biblioteki Prowincjonalnej (Biblioteka Cesarza Wilhelma) w Poznaniu.

Na fali centralizacji, forsowanej przez administrację Prowincji Poznańskiej, Towarzystwo stało się w 1902 roku oddziałem nowo utworzonego Niemieckiego Towarzystwa na rzecz Sztuki i Nauki w Bydgoszczy (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft zu Bromberg).

Członkowie stowarzyszenia (w 1903 r. około 300 osób) kontynuowali swoją działalność wykopaliskową i wykładową w nowych ramach organizacyjnych, nie mogli już jednak znaleźć odpowiednich pomieszczeń wystawowych dla swoich zbiorów. Po przyłączeniu Bydgoszczy w 1920 roku do nowo powstałego państwa polskiego Towarzystwo straciło większość członków i prowadziło do końca II wojny światowej już tylko bardzo okrojona działalność.



Strona tytułowa rocznika Towarzystwa



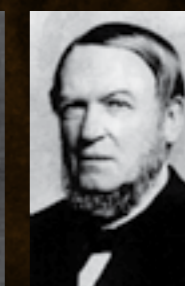
W wieży byłego klasztoru klarysek (Nonnenkirch) mieściły się zbiory starożytne Towarzystwa.



Śpiewnik towarzystwa bydgoskiego



Historycy bydgoscy przywiązywali dużą wagę do badania historii starożytnej.



Wilhelm Schwartz (1824 – 1899) – stał się znany dzięki swoim zbiorom wykopaliskowym.

**Erich Schmidt (1861 – 1911), czołowy działacz towarzystwa bydgoskiego, znany – również poza granicami Prowincji – dzięki swoim dziełom o historii Prowincji.**

# Założenie Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej



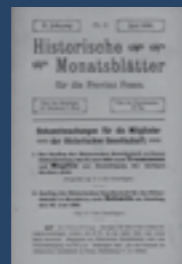
Dieta Meyera została poddana za jego życia bezwzględnej krytyce fachowców, mimo to doczekało się po dzień dzisiejszy licznych recenzji – prawdopodobnie dzięki swojemu ścisłemu tytułowi.



Słowna odczeka założycielska Towarzystwa z 1885 roku.



Czasopismo Towarzystwa ukazywało się od momentu założenia aż po 1918 r. 2-3 razy w roku zawierało ono dłuższe eseje historyograficzne.



Miesięczniki ukazywały się od 1900 do 1923 roku; zawierały one treści artykuły na temat różnych wydarzeń historycznych, znalezisk oraz polskich i niemieckich historyograficznych nowości wydawniczych.



Andreas Składny (1839 – 1909) – nauczyciel, kurator odciała oraz bibliotekarz Towarzystwa.



Wilhelm Kantorowicz (1836? – 1894) – radny miejski, kupiec, współzałożyciel i pierwszy skarbnik Towarzystwa.

Pierwsi dyrektorzy założonego w 1869 roku Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego pracowali tam tylko po kilka lat, po czym przenieszeni byli na nowe stanowiska. Ich zaangażowanie w sprawy społeczne miasta i prowincji nie nabrało więc większego znaczenia.

Inaczej było w przypadku dyrektora archiwum Christiana Meyera, który w 1880 roku bezskutecznie próbował założyć „Magazyn Historii i Krajoznawstwa Prowincji Poznańskiej”. Poza tym napisał on w bardzo krótkim czasie „Historię Poznańskiego”, za którą spotkała go poważne zarzuty plagiatu i dyktantyzmu. Jej opublikowanie doprowadziło do gorących dyskusji wśród archiwistów, co nie odbiło się też bez echa wśród szerokiej opinii publicznej.

Z momentem mianowania Bernharda Endrulat (1828 – 1886) na dyrektora archiwum w 1884 roku zmieniono taktykę. Z inicjatywy Adolfa Warschauera (1855 – 1930) starano się powołać do życia Towarzystwo Historyczne, które miało znaleźć oparcie w szerszym środowisku, a nie tylko wśród archiwistów. Mimo że adresatami odczwy wzywającej do założenia Towarzystwa byli głównie Niemcy mieszkający Prowincji, zrezygnowano w nazwie z określenia „niemieckie” i podkreślano czysto naukowy charakter stowarzyszenia.

Założenie Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej w 1885 roku znalazło szeroki oddźwięk – już w ciągu pierwszych dwóch lat udało się zwerbować 500 członków. Byli wśród nich liczni poważani żydowscy i niemieccy przedsiębiorcy, kupcy, nauczyciele, ale również nieliczni polscy naukowcy, jak krakowski historyk prawa Bolesław Ulanowski (1860 – 1919). W 1901 roku wystąpił on jednak z Towarzystwa, gdyż nabrało ono w jego oczach antypolskiego charakteru. Od samego początku największy wpływ w Towarzystwie mieli archiwiści, którzy zarówno wydawali czasopismo Towarzystwa, jak i zarządzali jego biblioteką, która mieściła się w ich budynku.



Bernhard Endrulat (1828 – 1886) – pierwszy przewodniczący Towarzystwa, dyrektor archiwum i poeta.



Rodgero Prümers (1852 – 1921) – historyk, dyrektor archiwum i przewodniczący Towarzystwa w latach 1886-1919.



Hermann Ehrenberg (1858 – 1920) – pierwszy sekretarz Towarzystwa w latach 1885 – 1888, archiwista i historyk sztuki.

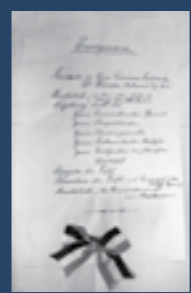


Adolf Warschauer (1855 – 1930) – historyk, archiwista, sekretarz Towarzystwa w latach 1888 – 1913.

# Ekspansja i działalność Towarzystwa Historycznego



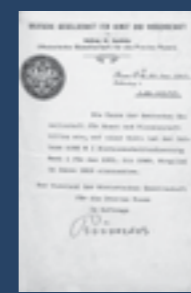
Pełnomocnictwo zarządu Towarzystwa Historycznego w sprawie utworzenia oddziału Towarzystwa w Wiskowie, 1894 r.



Program uroczystości odsłonięcia przy ratuszu tablicy pamiątkowej poświęconej dwóm pruskim burmistrzom, zaprzyszonym w 1806 roku podczas okupacji francuskiej, 1906 r.



Miesięczniki Historyczne były ogólnym łączącym zarząd i członków stowarzyszenia. Informowały one o życiu wewnętrznym Towarzystwa oraz o jego imprezach publicznych.



Oświadczenie Rodgero Prümersa na temat liczby członków oraz – związanych z nimi – środków własnych stowarzyszenia na rok 1911.



Dzięki organizowanym rokrocznie latem wyjeżdżom rosła więź między członkami stowarzyszenia.



Pomnik zmarłego w Poznaniu na cholery marszałka polnego Augusta Grafa Neiharzta von Gneisenau (1760 – 1831), wybudowany w 1913 r. Marszałek zmarł krótko po tym, jak przejął komando nad oddziałami pruskimi, stacjonującymi na granicy z Rosją. Oddziały te miały pomóc w zdławieniu Powstania Listopadowego w 1830/31 r.



W pierwszych latach od momentu założenia Towarzystwo Historyczne rozwijało się bardzo dynamicznie. Już w 1895 roku liczyło ono 1000 członków i było tym samym jednym z największych stowarzyszeń w obrębie Rzeszy Niemieckiej. W ponad 50 miastach Prowincji powstały po 1890 roku filie poznańskiej centrali.

Częścią oferty Towarzystwa były wykłady oraz wycieczki, ale również inicjatywy kultywujące „pamięć polityczną”. Towarzystwo nabrało stopniowo charakteru narodowo-niemieckiego, czego przejawem były np. organizacja w 1893 roku uroczystości z okazji stulecia panowania pruskiego w Wielkopolsce lub postawienie w Poznaniu w 1913 roku pomnika Gneisenaua. Celem takich działań było podnoszenie świadomości historycznej ludności niemieckojęzycznej i przybliżenie jej „niemieckiego wkładu” w historyczny i gospodarczy rozwój kraju. Przesadne podkreślenie „niemieckiej działalności kulturalnej” w Marchii Wschodniej prowadziło do wciąż nowych konfliktów z Polakami.

W 1901 roku Towarzystwo Historyczne utraciło swoją niezależność i stało się częścią nowo powstałego zrzeszenia „Niemieckie Stowarzyszenie na rzecz Sztuki i Nauki” (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft), które finansowało też jego dalszą działalność. Członkowie zarządu, tacy jak Rodgero Prümers (1852 – 1921) i Adolf Warschauer (1855 – 1930), bronili się najpierw przeciw utracie samodzielności, ale w końcu przystali na nią ze względów politycznych. W przeddzień wybuchu I wojny światowej stowarzyszenie liczyło ponad 1500 członków i mogło „cieszyć się” licznymi inicjatywami kulturalno-politycznymi w ramach tzw. „polityki ku pokrepieniu niemieckości”.